

Dobry dzień rozpoczął się, łyknąłem piwa dwa
Ty śpiąca jeszcze obok mnie, zostawię chyba cię
Muszę odejść stąd
Mam swój własny świat
Ubieram szybko buty
Znów pomyliłem drzwi...
Ty miałaś problem, a nie ja i czego jeszcze chcesz?
Ten facet z tobą jest od lat, wybrałaś wczoraj mnie
Musze odejść stąd...
Jechałem chyba tysiąc mil, podjeżdżam wreszcie pod mój dom
Ty śpiąca jeszcze, obok on!
Jakiś palant pomylił drzwi! Pomylił drzwi!
Dobry dzień rozpoczął się, łyknąłem piwa dwa
Ty śpiąca jeszcze, obok on! Zostawię chyba cię...
Muszę odejść stad...
Na, na, na, na, na!
Znów pomyliłem drzwi!